

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOŚCI, NAUCE, ZBOGACENIU.



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA X. LEONAXII)

Nr. 85. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. | Bytom-Rozbark, 29. Października 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. | Rok XIX.

Kat miasta Frankfurtu.

Było to w owym czasie, kiedy każdego oskarżonego brano na tortury i srogimi męczarniami wymuszano na nim przyznanie się do winy. Wskutek tego tysiące niewinnych ofiar śmierć ponosiło, jako zbrodniarzy.

Stary Ulryk, kat wolnego miasta Frankfurtu had Menem, siedział zamysłony w krześle i siwą głowę oparł na dłoni.

— Cóż tobie, stary? — zagadnęła go żona.

— Od pewnego czasu jesteś zamysłony i smutny, jak gdybyś miał wielkie zmartwienie.

— Tak też jest, Małgosiu, rzekł z westchnieniem Ulryk.

— Powiedz mi, co masz na sercu; nie taj się przedemną, u kogo będziesz szukał rady i pociechy, jeżeli nie u żony, która cię kocha?

— Masz rację, moja kochana — odparł Ulryk, ale serce mi się krwawi, gdy pomyślę, że z ośmiorga dzieci pozostaniesz bez chleba i nie ci nie pozostanie, jak kij żebrać!

— Na Boga, co mówisz! — zawołała przerażona. — Czy chcą się ciebie pozbyć? Czy chcą starego i wiernego sługę sprawiedliwości zlorzyć z urzędu?

— Nie, Małgosiu, tak nie jest. Ja sam za urząd dziękować muszę.

— Jakto? Ty sam! — odparła stanowczo.

— Sumienie mi zarzuca, że może niejednego niewinnego wyprowadziłem na drugi świat, który wskutek tortur, na które go wzięto, przyznał się do zbrodni, jakich nigdy nie popełnił. — Tu podniósł prawicę i zawołał z okiem płonącym: Przeklęta niech będzie ta ręka, jeżeli jeszcze kiedykolwiek pochwyci za miecz, aby krew przelać niewinną!

— Ależ, Ulryku kochany, uspakajają go żona, jeżeli sędziowie wydadzą wyrok śmierci, natenczas odpowiedzialność spada na nich, a nie na ciebie; a jeżeli przelejesz krew niewinną, to ta krew spadnie na ich głowy, a nie na twoją. To więc cię nie powinno niepokoić.

— Ale ja im udowodnię, że torturami wszystko wymusić na człowieka można — dla dobra ludzkości zaświecę przemądrzemu sądowi w oczy i pokażę mu jego sprawiedliwość w prawdziwym świetle.

— A przez to żonę i dzieci popchniesz w nieszczęście i nędzę! dodała żona.

— Lepiej, że będziemy cierpieć niedostatek, jak gdybyśmy dasze nasze szatanowi zaprzedać mieli! Wiem Małgosiu, żeś uczciwa i pobożna, więc mi nie broń wykonać zamiaru, który jedynie sumieniu memu spokój przywrócić zdoła.

Po tych słowach wstał, przypasał miecz szeroki, przywdział płaszcz swój czerwony i poszedł na ratusz.

Był to dzień sądowy. Dwie stare kobieciny oskarżone były o czary i dziś miały się odbyć przesłuchy, a w razie, gdyby się przyznać nie chciały, miano je według prawa doświadczać na torturach. Senatorowie i ławnicy zebrali się w strojach urzędowych w sali, czarnym suknem obitej, i zajęli wywyższone miejsca sędziowskie; oparty o ścianę stał u drzwi stary mistrz Ulryk, ze założonymi pod płaszczem rękami, z wzrokiem ponurym, wlepionym w ziemię.

Rozpoczęły się sądy. Wprowadzono oskarżyciela i oskarżone niewiasty i zaczęto badać ich zeznania; jednakże nie było można wykryć; oskarżyciele niczem skarg swych poprzeć nie mogli, ani świadkami, ani dowodami, opierali się jedynie na swych twierdzeniach, a obie niewiasty zaklinały się zupełnie niewinne.

— Wziąć czarownicę na tortury i zadać jej pierwszy stopień! — rozkazał burmistrz.

Pachołki przyskoczyli i pochwyciwszy obie kobiety, chcieli je zawlec do miejsca tortur, kiedy grzmiące: „stoj!” wstrzymało ich kroki — to stary mistrz Ulryk krzyknął z kąta, a potem zwolna i z powagą zbliżył się do stołu sędziów, skłonił się nisko i rzekł donośnym głosem:

— Przeświśtny magistracie i dostojni panowie. Zdaje mi się, że lepiej byście zrobili, gdybyście poprzestali tych niepotrzebnych okrucieństw. Niejedna krew, niewinnie przelana, woła o pomstę do nieba, a chociaż kara Boża za to na moją nie spadnie głowę, to jednakowoż nie chcę już nadal dać się używać do podobnych posług grzesznych!

— Co za zuchwałość! Co za bezczelna mowa! krzyknął do żywego oburzony burmistrz.

— Dostojni panowie, odparł mistrz najspokojniej, nie zuchwała, ani bezczelna ta mowa, tylko słowo prawdy. A jeżeli inaczej sądzicie, natenczas wam udowodnię, że niejednemu niewinnemu, wziętemu na tortury, pomimo swej niewinności przyznawał się do każdej zbrodni, o którą go oskarżono i wskutek tego swego zeznania śmiercią został ukarany, chociaż nic złego nie uczynił.

Wrzawa, hałasy i krzyki wybuchły na te słowa w całym zgromadzeniu.

— Wziąć go na tortury, do turmy! Niegodziwiec buntuje się przeciwko władzy od Boga postanowionej! Cierpi na pomieszanie zmysłów, zwaryował! Okuń go w kajdany! tak wołano ze wszystkich stron, a młodzi pomiędzy radnymi krzyczeli najgłośniej.

W czasie tych okrzyków stał stary Ulryk, oparty na szerokim swym mieczu i spokojnie patrzył naokoło, czekając, aż się burza uśmierzy, a gdy panowie radni ochrypli prawie od krzyku, uciszyli się wreszcie, ciągnął najspokojniej dalej:

— Dla mnie, dostojni panowie, tortur nie potrzeba, ale moją siwą głowę, która już pięćdziesiąt lat miastu wiernie służy, możecie mi kazać

uciąć i bez obawy na pniu ją złożyć, jeżeli wam nie zdołam udowodnić prawdy tego, com powiedział. O więcej was nie proszę, tylko o trzy dni czasu i o to, abyście mi towarzyszyli do miejsca, w którym wam jasny stawię dowód.

Teraz wszyscy byli ciekawi, jak ten rozsądny i znany ze swego zacności starzec z obietnicy się wywiąże — zawieszono więc na dziś posiedzenie i trzech najstarsi z radnych poszli za mistrzem, który z nimi poszedł do domu swego. Tam zaprowadził ich do stajni i pokazał pięknego konia.

— Patrzcie panowie, rzekł, na tego konia przepysznego; sam go wychowałem i miałem zamiar sprzedać go za wysoką cenę. Tymczasem sumienie więcej mi znaczy, aniżeli złoto i srebro. Widzicie, że koń żyje i jest zdrowy — to mi poświadczycie. A teraz, proszę was, nie przełknijcie się.

To mówiąc, wy dobył miecz swój z pochwy i przebił nim pierś konia i na miejscu go zabił.

Przerażeni i osłupiali panowie radni, poczęli pytać, dla czego to uczynił.

— Ten koń będzie wam dowodem, że prawdą jest to, co na sądzie powiedziałem, odrzekł mistrz i poprosił panów radnych, aby wszystkim sędziom i senatorom opowiedzieli, to, co widzieli.

Burmistrz i wszyscy członkowie trybunału sądzili z razu, że starzec zmysły postradał, gdy usłyszeli, co zaszło. Ale więcej jeszcze się zdziwili, gdy nazajutrz z rana mistrz zjawił się wobec zebranych sędziów i sprowadziwszy przez pachołków jednego z swych parobków związanego, oskarżył go, że ze zemsty konia mu zamordował.

Parobek niewinny zaklinał się na wszystko, co święte, że coś podobnego nigdy na myśl mu nie przyszło; że długie już lata służy u mistrza Ulryka i szanuje i kocha go, jak ojca, dla czego by mu miał taką krzywdę wyrządzić? Zresztą on sam pielęgnował tego konia i tak się do niego przywiązał, że nie przeniosłby na sobie tego, aby mu miał co złego zrobić.

Wszystko to nie jednakowoż nie pomogło; mistrz obstawał przy oskarżeniu, a że parobek wypierał się uparczywie tego czynu, przeto zażądał mistrz, aby według prawa wzięto oskarżonego na tortury.

Pomimo to, że trzej najstarsi radni byli świadkami tego, iż mistrz sam zabił swego konia, zgodził się jednakże sąd na żądanie jego i wzięto parobka na tortury; a pachołki takie mu zadali od razu boleści, że nieszczęśliwy wśród krzyków i jęków przyznał się, że to on konia zabił.

— Dla czego to uczyniłeś? — pytali sędziowie.

— Bo mi się sprzykrzyło, że sam konia doglądać musiałem, jęczała biedna ofiara.

— Puśćcie go! rozkazał burmistrz pachołkom, a zwróciwszy się do mistrza, rzekł: — Dobrześ

się usprawiedliwił stary, i dla tego przebaczą ci się ostrze twoje słowa.

— Widzicie więc, dostojni panowie, — odezwał się mistrz, że torturami wszelkie zeznania wymusić można.

Zaraz wobec zgromadzonego trybunału, przepraszył Ulryk biednego parobka, obdarzył go hojnie i później najstarszą córkę dał mu za żonę, aby naprawić krzywdę mu wyrządzoną. Magistrat zaś obdarzył także parobka, a mistrzowi zabitego konia sownie wynagrodził.

Najlepszą jednak nagrodą dla starego mistrza było, że zniesiono tortury prawie zupełnie. Ulryk zaspokoił swoje sumienie i żył jeszcze długie lata szanowany i poważany od wszystkich.

Wiadomość o nastąpić mającej Koronacji Cudownego obrazu Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej.

W roku przyszłym 1887 w dniu 15. Sierpnia ma się odbyć uroczysta koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. W tym celu czynią OO. Bernardyni, do których kalwaryjski klasztor należy, starania gorliwe w Rzymie, by uroczystość tę do skutku doprowadzić. Miejsce Kalwaria Zebrzydowska znane jest nie tylko w Galicyi, ale także na Węgrach, Morawie, Królestwie Polskiem, a szczególnie na Śląsku pruskim, zkąd tysiące pobożnych chrześcijan katolików rok rocznie na Wielki Tydzień i w Sierpniu pielgrzymuje. Wiadomość ta o nastąpić mającej koronacji cudownego obrazu przyjęta została z radością w Galicyi, i spodziewamy się, że ta wiadomość także ucieszy Braci naszych Ślązaków, którzy tak wielkie nabożeństwo mają do tej Królowej i Pani Kalwaryjskiej — daj Boże, by ta uroczystość do skutku przyszła i najwięcej czcicieli Maryi na Kalwarię Zebrzydowską na rok przyszły zgromadziła.

Jeżeliby który z pielgrzymów Kalwaryjskich albo szanowni czytelnicy „Katolika“ zechcieli groszem wdowiem przyczynić się do sprawienia koron złotych na głowę Najśw. Maryi Panny — zechcą łaskawie przesyłać ofiary za przekazem pocztowym do klasztoru OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej — Galicya.

Uprasza się inne pisma polskie na Śląsku, by tę odezwę klasztoru w swoich numerach umieścić zechciały na chwałę Bogu i ku czci Maryi.

(Redakcja „Katolika“ chętnie przyjmuje ofiary na ten cel, mając nadzieję, że czytelnicy nasi groszem swym przyczynią się do uświetnienia tej uroczystości i sprawienia drogocennej korony dla Matki Boskiej. — Red.)

Wiadomości z całego świata.

Cesarz Wilhelm wyjechał na polowanie do Blankenburga, zkąd już napowrót powrócił do Berlina. Cesarz zabił na polowaniu 19 sztuk jeleni i 9 dzików.

— Cesarzewicz niemiecki bawiąc od niejakiemu czasu z rodziną swą we Włoszech, ma powrócić do Berlina 7. Listopada, podczas gdy dostojna małżonka jego pozostanie jeszcze czas niejaki we Włoszech.

— Książę Wilhelm, starszy syn cesarzewicza, zachorował znowu na uszy i zmuszony jest pozostawać w pokoju.

— Królewicz pruski Fryderyk Leopold wybiera się w towarzystwie marszałka dworu hr. Kanica i swojego adjutanta przybocznego, w podróż do Indyj wschodnich. Podróż ma trwać 7 miesięcy.

— W Grudniadzu (Prusy Zach.) odbyły się uzupełniające wybory posła do parlamentu. Wybrany został kandydat niemiecki p. Hubrecht, który otrzymał 849 głosów więcej niż kandydat polski, p. Rybiński.

— W Poznaniu rozrzućli socyalni demokraci po różnych miejscach pisma rewolucyjne. Za sprawcami śledzi policja dotychczas bezskutecznie.

Austria. Wiedeń ochłonął już z pierwszego przerażenia, w jakie się dostał z powodu odkrycia spisku anarchistycznego. Wykazano się, że między aresztowanymi nie było ani jednego porządnego rzemieślnika wiedeńskiego, tylko sama chłota, która się zleciała do Wiednia z dalekiego świata. — Z drugiej strony jednak donoszą, że spisek miał

siegać aż do Węgier, zwłaszcza do Presburga, co by dowodziło wielkiego rozgąszenia.

— Książę arcybiskup ołomuński, kardynał Fürstenberg, obchodził w tych dniach pół wiekowy jubileusz swojego kapłaństwa. Monarcha austriacki złożył mu z tego powodu za pośrednictwem namiestnika, hrabiego Schönborna swoje życzenia. Oprócz tego przysłali sędziwemu księciu Kościoła powinszowania, cesarzowa austriacka, arcyksiężna domu cesarskiego i hr. Taaffe w imieniu całego gabinetu austriackiego.

— Z Pesztu donoszą o krwawem zajściu. 19-letni młodzieniec idąc 18-go b. m. wieczorem z teatru sprzeciwił się z swoją 16-letnią kochanką, przyczem do niej strzelił z rewolweru, a następnie drugim wystrzałem odebrał sobie życie. Nieszczęśliwą dziewczynę ciężko ranną, ale żyjącą jeszcze, odwieziono do szpitala.

Rosya. W Warszawie umarła w tych dniach śp. Antonina Przelecka, licząc 90 lat wieku; 45 lat przed śmiercią ociemniała, a przed 30 laty została sparaliżowana, przez całe 30 lat przeżyła nie poruszając się, nie widząc i nic nie mówiąc. Czyliż można jeszcze więcej cierpień znieść.

— W Petersburgu znaleziono w kościele św. Katarzyny po nabożeństwie pakiet z banknotami wartości 36 tysięcy rubli, które nieznaną dotąd osoba zgubiła.

— W Warszawie zamieszkała pani Ł. otrzymała w tych dniach z rąk księdza K. garnitur brylantowy wartości 400 rubli, który jej został skradziony przed dwoma laty.

Jak zwykle w takich razach, kapłan wręczając oddany mu przy spowiedzi przedmiot, nie mógł udzielić żadnych objaśnień.

Francya. Wszystkie mocarstwa pracują nad zaprowadzeniem nowych karabinów, tak zwanych „repetyerów“. — Już znowu wynaleźli nowy karabin, który jeszcze szybciej wali od repetyerów. Francya na dobre zaprowadza nowe karabiny własnego pomysłu. Obecnie zajmują się w Francji wyrobem tych karabinów. W warsztatach w Tulle wyrobią ich 10 tysięcy; karabiny te wysłane będą do Tonkinu, aby je tam wypróbować w walce z Chińczykami. W ciągu dwóch miesięcy wyda rząd rozporządzenie o dalszym wyrobie karabinów. Na ten cel ma rząd poświęcić 100 milionów, na fabrykację 700 tysięcy karabinów, a 30 milionów na sporządzenie nabojów, żeby był spory ich zapas. Wyrób nowych karabinów ma być przyspieszony tak, ażeby piechota już na wiosnę była w nie zaopatrzona.

— Wydalony z kraju własnego przez rząd republikański, ks. d'Aumale, pomścił się na rządzie w sposób szlachety, darował bowiem akademii paryskiej swój zamek, który z przynależnościami swemi jest około 40 milionów franków wart.

Anglia. Angielscy posiadziciele roli w Irlandyi zgodzili się podobno na to, aby dzierżawcom zniżyć opłatę od najmu roli, bo sami się przekonali, że Irlandczycy niektórzy nie są w stanie opłacać tej dzierżawy, a drudzy choćby mogli, to nie chcą płacić, gdyby lordowie angielscy chcieli użyć gwałtu, toby łatwo wywołać mogli wielkie rozruchy. Niektórzy lordowie biorą zatem, co im Irlandczycy dobrowolnie dawają.

Greoya. Bandyci greccy porwali i uprowadzili w góry metropolitę Ellassony w Macedonii. Żądają za niego 100 tysięcy fr. okupu. Władzom tureckim nie powiodło się dotąd oswobodzić jeńca. Jeden ze służących metropolity zebrał 15 tysięcy franków, które chciał oddać bandytom jako zadatek na okup, w drodze jednak został napadnięty przez inną bandę zbójczą, która go obrabowała i zamordowała.

Z Chin donoszą o strasznej i niehumanitarnej karze, która wykonana została 27 Sierpnia w Kantonie. Młoda osiemnastoletnia kobieta posądzona o zabicie męża i trzech

jego krewnych skazana została na karę ćwiartowania, karę tę zowią „ling chi“. Odcięto jej wszystkie członki i całe ciało posiekano na drobniutkie kawałki, tak, że wszystko wyglądało jak jedna zbita masa. W ciągu procesu udowodnionem zostało, że młoda kobieta była niewinną zarzuconej zbrodni, ale wicekról skazał ją mimo to, bo lud domagał się, by uwięziono zamordowaną, więc trzeba było ten tłum zaspokoić.

Ameryka. W Texas zostało całe miasteczko wylewem rzeki Sabine, przyczem 65 osób postradało życie. Fale uniosły hotel z 20 mieszkańcami, z których się żaden nie zdołał wyratować. Domy w tamtych okolicach są zbudowane z drzewa i spoczywają na palach, między które woda z łatwością dostać się może.

Z bliższych stron.

— W stanie duchownym zostali pomiędzy innymi powołani duszpasterz ks. Kulka z Grzędzina na probostwo do Chrzumczyc, duszpasterz ks. Hoffmann z Chrzumczyc na probostwo do Friedewalde, proboszcz ks. Fuchs z Bojszów na probostwo do Krzyżowic, kapelan ks. Pakusa z Rybnika na probostwo do Pstrążnej, duszpasterz ks. Wolczyk na probostwo do Pszowa, duszpasterz ks. Tumulka na probostwo do Rosochowa, kapelan ks. Zielenkowski z Rudy na pierwszego kapelana do Gliwic, ks. Schiwiec za kapelana do Toszka, ks. Bartelmus za kapelana do Bytomia, ks. Starker za kapelana do Kozielszy, ks. Loos za kapelana do Rybnika, duszpasterz ks. Porschke do Krzyżanowic (Kreuzenort), nauczyciel religii ks. Kosellek na probostwo do W. Radna, ks. Kirmes za kapelana zamkowego do Borustawy, duszpasterz Grönouw z Radna za lokalistę do Boguszyca, kapelan ks. Thiel z Krapkowic na probostwo do Wielk. Lajbusia.

— O księciu Elmundzie Radziwille obiegają różne pogłoski bałamutne po gazetach, jakoby książę z klasztoru Benedyktynów miał powrócić za pół roku, jakoby w Ostrowie odczytano listy z ambony i t. d. Jak „Kur. Pozn.“ donosi, we wszystkim tem nie ma słowa prawdy, że ks. Radziwiłł znajdujący się obecnie w nowicyacie w Belgii, ma stały zamiar pozostać w klasztorze.

Niem. Piekary. Przez kilka lat panował tu zwyczaj, że rekruci powołani do wojska odprawiali na kilka dni przed wyjściem z domu rodzicielskiego tak zwany „Rekrutenbal“. Tego roku jednak zasługują młodzieńcy nasi na pochwałę, bo zamiast wyprawienia balu, złożyli się na odprawienie nabożeństwa, aby uprosić Boga o zachowanie ich od różnych niebezpieczeństw. Nabożeństwo to odprawiono się 27. bm. Młodzieńcy nasi zasłużyli sobie przeto na pochwałę i życzyliby wypadało, żeby i w innych miejscowościach młodzież poszła za ich przykładem.

Wrocław. Oczigodny ks. kanonik dr. Franz założył Stowarzyszenie katolickich robotnic, które 31-go Października utworzyło się jako Towarzystwo opieki nad robotnikami katolickimi — i w krótkim czasie nabył dla tego Towarzystwa obszerny dom z ogrodem, przy ulicy klasztornej nr. 18. Tam utworzone zostanie hospicjum t. j. przytulisko dla robotnic, prawdopodobnie pod dozorem zakonnic, gdzie robotnice będą miały schronienie na przypadek choroby, gdzie pewna ich część będzie mogła mieszkać i uczyć się domowego gospodarstwa. Gotowość przystąpienia do tego Towarzystwa oświadczyło 150 robotnic, a na przełożone upatrzone pp. Maślankę, Fitzek, Strzelczyk, Sikorę, Hoenisch i t. d.

— Wystawa drobin we Wrocławiu odbywać się będzie od 6-go do 9-go Listopada br., urządzona staraniem śląskiego Towarzystwa hodowców drobin. Wystawione będą wszelkie gatunki drobiu, dalej gołębie, bażanty, ptaki ozdobne, jak pawie, wszelkie ptaki śpiewające klatkowe, jak kanarki, słowiki itd. Dalej drób tuczony żywy i zabity, jaja, odnośna literatura i wszelkie urządzenia, przyrządy i narzędzia, związki mające z chowem i pielegnowaniem drobin. Obok wystawy odbywać się będzie także targ na rzadszy drób. Wystawcom będą udzielane premie w pieniądzu, dyplomach, medalach i listach pochwalnych. Zgłoszenia do wzięcia udziału w wystawie przyjmuje sekretarz komisji wystawowej pan Karól Schüller, referendaryusz pozasłużbowy, we Wrocławiu, Ul. Ohlau-Ufer nr. 7. Ziem.

Toruń. Dawniejszy redaktor „Gazety Toruńskiej“, p. Ignacy Danielewski, skazany został w dniu 15 b. m. przez toruńską Izbę karną za przestępstwo prasowe na 4 miesiące do więzienia. Prakuratoryja dopatrzyła się w powieści pod tytułem: „Dwaj przyjaciele“, obrazy instytucji państwowych.

Z Westfalii piszą do „Orędownika”: Jantem teraz w Westfalii w robocie, a przedtem byłem prawie dwa miesiące na robocie w Saksonii. Palno polskich dziewcząt za robotą w Saksonii. Jak się tam psują, aż zgroza wspomnieć. Kościoła katolickiego na okrąg nie ma, więc przed południem w Niedzielę i święta prawiem się zajmują, strojeniem a po południu na muzyki. W najlepszej zażyłości żyją; często z chłopakami niemieckimi i polskimi bez wstydu i sromu. Pochodzą po większej części od Wolsztyna, Przemęta i Potania.

Piszę, by, kto może, młodzież naszą powstrzymywał w domu, a pracował nad jej wychowaniem i umoralnieniem. Nasi na obczyźnie często robią wrażenie, jakoby w domu nie było ani księży, ani kościołów, ani domowego wychowania, jakoby ludzie z za morza.

Boli to człowieka niezmiernie. Lepiej w domu jeść perki ze solą, aniżeli tu we świecie czy w świętek czy Piątek jeść z okrasą, a często bez Boga.

Z Wejherowa (Prusy Zachodnie) donoszą do „Westpr. Volksblatt” co następuje: Pewien nauczyciel w pewnej odosobnionej wsi na Kaszubach, wywołany został po polsku przez swoją siostrę prowadzącą mu gospodarstwo domowe właśnie w tej chwili, kiedy powiatowy inspektor szkół odbywał rewizję. Oprócz ostrzej nagany ze strony rewizora, że w domu niemieckiego urzędnika po polsku mówią, sprawa ta na pozór zupełnie niewinna, miała nieprzyjemne bardzo skutki, ponieważ o tem zajęciu doniesiono wyższej władzy, która owego nauczyciela zawezwała do śledztwa, gdzie mu na nowo wyrażono swoje niezadowolenie.

Rozmaitości.

* Obecny rok 1886 rozpoczął się w Piątek i skończy się w Piątek, dalej obejmuje 53 Piątków, cztery miesiące obejmują 5 Piątków; now księżyc przypada 5 razy w Piątek; początek lata (21 Czerwca) przypada w Piątek, początek zimy (21. Grudnia) przypada również w Piątek.

* Wizyta u kate. Ponieważ morderca Keller, który bez przysięgi zamordował w Berlinie dwoje ludzi, niedługo ma być ścięty ręką kate berlińskiego Krautsa, przeto reporter „Bearsen Courier’a” oddał z tego powodu wizytę pann Krautowski, zamieszkałemu w Charlottenburgu i znalazł go w bardzo eleganckim mieszkaniu, w towarzystwie milłej żony i kilkunastu dzieci, jako najczulszego ojca i męża, który chyba na dwie rzeczy skarży się może, raz na to, że gdy wejdzie do teatru, to w jednej chwili wszystkie lornetki zwracają się na niego — powtóre, że dwie nocy przed ścinaniem skazańców ma zwykle bardzo niepokojne. Pan Krautowski ściał już 86 przestępców, których nazwiska i daty śmierci są wyrze na jego toporze spoczywającym w pięknym pudrze pod lódkiem w pokoju sypialnym. Pierwszym zbrodniarzem, który zginął z ręki Krautsa, był Hödel; chwila ta, w której zbrodniarz sztychł się w wazytkiego, i zawołał „brawo!” gdy mu w ostatniej godzinie zadzwoniono, żywo stoi w pamięci Krautsa. Taki sam czynizm okazał także anarzysta Reinsdorf, który jeszcze w chwili przywiązywania go do pila katowskiego wołał: „Precz z barbarzyństwem, niech żyje anarchia!” — W roku 1882 Rudolf Gebhard, ścinany w Gera, mający lat 22, zdjął krótko przed egzekucją okulary złote, oddał je katowi z prośbą, aby je wręczył rodzicom. Pan kat posiada cały zbiór świadectw, w których mu poświadczono, że ścina z nadzwyczajną zręcznością, pewnością i szybkością. Posiada też zbiór fotografii zbrodniarzy, którzy padli z jego ręki.

* Liczba kościołów i kaplic w głównych Stanach Zjednoczonych:

	ma	256 708 mieszk.	204 kościołów
Cincinnati	847,980	593	„
Filadelfia	387,626	218	„
Boston	403 304	255	„
Chicag	566 689	285	„
Brooklyn	233,965	95	„
San Francisco	1,206,577	480	„
Nowy Jork			

Sprawy księgarskie.

„Pismo miesięczne na cześć przynajświętszego Sakramentu Ołtarza” zapisać można u ks. Karola Nerlicha w Popielowie (Poppelau, Kreis Oppeln). Cena

za zeszyt 5 fen. Zeszyt jedenaście na miesiąc Listopad wyszedł i zawiera: Idźcie do tabernakulum. — Święte Sakramenta śniertelne. — Święci i przynajświętszy Sakrament Ołtarza. — Z Życia. — Nawrócenie. — Eucharystyczna karta Niemiec i Austrii.

Nadesłano.

Nie każdy może wiele pieniędzy wydać, trzeba przeto we własnym czasie być ostróżnym. Wszyscy którzy cierpią na zgrzeszenie krwi, a skutkiem tego na wyrzuty naskórne, uderzenia krwi do głowy i do piersi, na hemoroidy, powinni ciału utrzymywać w świeżości i zdrowiu za pomocą kuracji, która tylko kilka fenigów codziennie kosztuje. Należy używać jako najlepszego w takim razie środka pigulek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, których nabyć można w pudełkach po 1 m. w aptekach, lecz trzeba uważać na to, aby każde pudełko zaopatrzone było w etykietę z białym krzyżem w czerwonym polu i nazwisko R. Brandta



„Kra” płyn przeciw darcu i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wysmienity tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcu w czczonej bólu nerw, krzyża, siarosc. piersi, nóg, głowy, postrzału, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziołkowskiego.

Władysław Jaworski, Dom komisowo-rolniczy i informacyjny w Krakowie, ul. Grodzka nr. 30, poleca się do pośredniczenia w kupnie, rozparcelowaniu i umieszczeniu wygnańców za małym wynagrodzeniem.

Pocztą Redakcyi.

Abonentom „Żywota Pana Jezusa” donosimy, że zeszyt 23-ci będzie ostatni i przesyłamy go bezpłatnie. — Okładki także już są gotowe i można je obejrzeć u panów agentów. Prosimy o wcześnie zamówienie takowych.

Kurs pieniężny.

Za guldena placą 1,61 M.
Za rubla placą 1,99 M.

(Spóźniono.)



Dnia 24. t. m. zmarł po dłuższych cierpieniach, zaopatrzony ostatnimi Sakramentami świętymi, nasz kochany brat i szwagier, kupiec

A. Staniczek w Opolu,

licząc 34 lat 7 miesięczy wieku, o czym przyjaciółom i znajomym donosi

w smutku pogrążony brat
Mysłowice, w Październiku 1886.

R. Staniczek z żoną.

W dzień

50. Imienin i urodzin
naszego kochanego ojca

pana

KAROLA HEEDY

w Królewskiej Huole

dnia 4. Listopada 1886

składa

SERDECZNE ŻYCZENIA

Rodzina.

Generalne zgromadzenie członków konzumu „Gott mit uns” w Szlacheckich Łaziskach odbędzie się 7. Listopada po południu o godzinie 3. w lokalu dyrektora.

PORZĄDEK DZIENNY:
Złożenie rachunków i urada o rozwiązaniu konzumu.
O liczne zgromadzenie uprasza Zarząd.
Plaza. Wyleź. Niewiadomski.

Dnia 18. t. m. jakaś nieznaną nie wiasta położyła brunatną chustkę do odziewania na wóz stojący w Gliwicach jednego z tutejszych mieszkańców i dotychczas jej nie odebrała. Chustka ta znajduje się w tutejszym urzędzie policyjnym. i skąd ją może właścicielka za wy nagrodzeniem kosztów odebrać.

Bielszowice, 27. Paźdz. 1886

Król. Przełożony urząd
Amtsvorsteher. Galda.

Dr. Silbermann

specjalny lekarz dla chorób dlece-
cych. Wrocław Neue Schneiderstr. 13.



P. Beldzik,

w Bytomiu,
krakowska ulica

pod „Złotą koroną”

Każdą sobotę odbywa się

zabiciewieprza

i poleca się

rano gotowe podgardle i kisielki

Równocześnie polecam piwo prawdziwe

kułbachskie, grodzkie, bock,

dupeltowe, brzegowe odstawa i dobre,

pojedyncze, oraz prawdziwą nordhau,

serską i wrocławską tytniówkę.

O liczne odwiedzanie mnie proszę

uprzyjmię **P. Beldzik.**

Dr. Genschmig. S. Raj. b. Kallert.

Dr. Genschmig.

Dr. Genschmig.

Dr. Genschmig.

Dr. Genschmig.

Dr. Genschmig.

Dr. Genschmig.



od przeszło 25 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybko i niezawodnie działający środek

zaradczy przeciwko zapalnej i

chronicznej podagrze, wszelkiego

rodzaju reumatyzmowi w głowie,

w stawach i w innych członkach

ciała, — dalej przeciwko bólowi

w krzyżach i w piersiach, drganiu

nabrzamłości, ścięgna, migrenie,

bólówi głowy i zębów, — nareszcie

przeciwko neuralgii, postrzałowi

i t. p. Już jednorazowe natarcie

sprawia ulgę a dalsze nacierania

usuwa całkowicie dolegliwości.

Cena za flaszki 1 markę w li-

ście w znaczkach pocztowych.

Środek ten do nacierania tylko

wówczas jest prawdziwy, jeżeli

flaszki są opieczętowane powyż-

szym znakiem ochronnym, a na

dnie tak samo opatrzoney.

Świętochłowice, 19. 6. 86.

Antoni Tymann.

Główny skład

K. Simon w Lesznie (Lissa P.)

Przy odbiorze 4 flaszek franko

przysyłka.

Dom

towarów konzumiowych

S. Fröhlich

w Gliwicach obok mostu św. Jana

poleca codziennie świeżo paloną

KAWĘ

tunt od 80 fen do 1 m. 80 fen.

niepaloną od 60 fen. do 1 m 50 fen.

— raz

wszelkie towary kolonialne, jako to:

cukier, mydło, szkróbek, świece

itd. p. najtańszych cenach

Najlepszą i najtańszą Kawę

sprzedaje

Ligensa w Davidshütte

przy Lipinach.

Cygorya po cenach fabrycznych

Farysa biała funt 28 fen.

Cukier twardy bez papieru ważony

funt 30 fen. w łowie taniej.

Mydło jadrne najlepsze funt 23 fen

Mydło zielone funt 20 fen.

Sakrobek wysmieniony funt 28 „

S. d. funt 8 fen. przy 5 funt 6 „

Presówka ameryk. najlepsza funt 1.0 „

Petroleum ameryk. funt 15 „

Wino najlepsze po najtańszych cenach.

Piwo wyborne butelka 10 fen.

Świeczkistarynowe w paczkach 45 fen.

oraz wszelkie inne towary po najtań-

szych cenach poleca

Ligensa, kupiec katolicki

w Davidshütte przy Lipinach.

E. Gurassa w Opolu

19 Malapanerstr. 19.

handel specjalny towarów kolonialnych

parowa palarnia kawy,

poleca się względem Publiczności,

przyrzekając tanie usługi.

Kawa moja jest z powodu odpowie-

dniejszego mieszani i palenia według

najnowszej konstrukcji nadzwyczaj

wysmienita i wybornego smaku.

Sławne w świecie

ją moje od 10 lat fabrykowane praw-

dziwe wiśniowe

Burki do fajek

1 m. długie szeroko wierzcho, tuzin

24marki, szczególnie wysmienite 30 m.

poł długie 20 m., Brilonskie 12 m., za

1/2 tuzina sprzedaje; co się niepodob-

ościeram napowrót. Ilustrowany cen-

nik franko. Fajki odemnie wpr. s. spro-

wadzone kosztują u handlarzy lub to-

karzy nieomal raz tyle.

M. Schreiber

Düsseldorf. nadw. fabr. fajek.

Syn

uczciwych rodziców niech się

zgłosi za ucznia do piekarni

Sobela w Zabrzu A. w domu kup-

ca Sim. Krebs.

Młodego parobka do koni,

znających cokolwiek uprawą roli szuka

Ludwig Klingus w Wieszowie.

Przepis używania darmo.

Cierpiącym na piersi i płuca

i takim osobom, które na kaszel,

katar, chrypkę, zaflegmienie itd.

cierpią, zwraca się uwagę na do-

świadczony od 21 lat wysmienity

i prawdziwy reński

Miod piersiowy z jagód

jako najczystszy, najszlachetniejszy i

naturalniejszy środek domowy dla do-

rosłych i dzieci, dający się użyć z przy-

jemnością i ze skut-

kiem, jak może żaden inny.

Prospekt z przepisem używa-

nia i liczne atesta dołącza się do

każdej flaszki. Do nabycia w By-

tomiu u J. Duebecke, handel dro-

geryjny; w Lipinach u Sally Reich,

w Gliwicach u Hermann Simon; w

Wielkich Strzelcach u E. G. F.

Schreibers Erben.

F. Mattfeld

Berlin

Platz vor dem Neuen Thor 1 a

wysła pasażerów

z Bremy do

AMERYKA

pospiesznym parowcem

Norddeutschen Lloyd.

Podróż trwa 9 dni.

Szanownej Publiczności Bytomia i

okolicy donoszę uszenie że otrzymaw-

zy nową przysyłkę różnych

materij na ubiory,

jestem w stanie szanownych mych od-

biorców pod każdym względem zado-

wolnić i proszę o łaskawe liczne zamó-

wienia, przyrzekając rzetelną usługę.

Wieczorek, mistrz kraw.

w Bytomiu Schneiderstrasse.

Panienci chcące się wyuczyć

krawieczyzny i szyć na maszynie

tudzież krajów połącz najnowszymi

francuskimi mogą się zgłosić w Księ-

garni A. Ligonii, w Król. Huole

Kronprinzenstr.

600 Marek od nowego

roku na

pierwszą hipotekę są do wypożycze-

nia, przez kogo? powie Eksp. „Katolika”

2100 Marek

sieroczych pieniędzy ma do wypoży-

czenia **Franiel** w Bytomiu.

Uczciwego chłopca chcącego

się wyuczyć szewstwa przyjmie

C. Frank. Bytom Tarnowska ul. 24.

DOM murowany o trzech izbach,

chlewnie i 9 jutrzni dobrej

roli z łaką w Bljakowie przy szosie

do Orzesza jest z wolnej ręki do sprze-

ania. Zgłoszenia przejmują bracia

Paw. i Franc. Krzykalski

w Starem Zabrzu.

B WIELKA **Znów 3521 wygranych** Ciągnienie w przyszłym tygodniu.

2 czterokonne powozy. Znów przyjdzie
3 dwukonne powozy.
1 jednokonną powoz
(Kompletne do odjazdu).

3521

konk. czystej krwi. **LOS 2 marki**
konk. wierzchowych
wylosowania złote i srebrne monety. Na porto i spisy 15. fen. dołączyć

Losy po 2 marki są do nabycia w miejscach pakatami oznaczonych, oraz do sprowadzenia przez
11 losów za 20 Marek. **F. A. Schrader** Hannover Gr. Packhofstr. 29.
Do nabycia u **A. Frischnioka** w Mały Dombrowce.

Wielki skład towarów kożuchowych i interes przesyłki

od
M. Boden'a, majstra kuśnierskiego, Wrocław,
Ring 38, grüne Röhrrseite, parter I. i II. piętro, Ring 38,

♦♦ premiiowany na „Szlachej wystawie przemysłowej i rzemieślniczej“ we Wrocławiu 1884, ♦♦
poleca na nadchodzącą porę swój bogato zaopatrzony skład wszelkich nowości,

zwłaszcza:

Futra męskie wydrowe	od 40 tal.	Worki na nogi	1 1/2 „
Futra męskie do chodzenia	20 „	Najnowsze, modne barety i kapelusze	
Futra męskie do podróży	25 „	dla niewiast	od 1—1 1/2 do 2 tal.
Surduty kożuchowe do kantoru, do-		Wielki wybór niewieściech garnitur futer	
mowe i na polowanie	10 „	sobolich, kuny, wydry, skunksu, tcho-	
Futra męskie do spania	12 „	rzowych muł	od 5 tal.
Futra lżejsze dla woźnicy i slugi	15 „	Mufy z zimorodków rysiów, jałowca i	
Eleganckie płaszcze kożuchowe dla		niedźwiedzia	5 „
niewiast	16 2/8 „	Mufy z niedźwiedzia pracza, małpy	2 1/2 „
Płaszcze koliste do teatru, balu i kon-		Wiewiórki syberyjskiej, zybetu, nasła-	
certu dla niewiast różnego koloru i		dowane skunks-genty	2 „
wzoru	od 8—13 1/3 „	Mufy do polowania	1 1/2 „
Kaftaniki dla niewiast	od 6 „	Garnitury dla dzieci	1 „
		Dywany futrzane	2 1/2 „

Rewerendy dla księży według przepisu z trawem i lekiem kożuszkim. Koldry na sanki i różne ozapki
kożuchowe. Damskie płaszcze kożuchowe do chodzenia i w podróż, dolmany kożuchowe podług naj-
nowszych modeli prawdziwym aksamitem, ripsem jedwabnym, ripsem welnianym i różnym damaskowanym
suknem obszyte. — Równocześnie polecam mój wielki skład modnych materyj do obszywania futer dla
mężczyzn i niewiast, oraz gotowe wierzchy do obszywania futer. Za wszystkie ze składu mego kupione
przedmioty, zapewniam kilkoletnią gwarancję, ponieważ wszystko jest meim własnym fabrykatem, a nie
artykułem handlowym. Przerobienie na modni król wszelkich przedmiotów, chociaż nie odemnie kupione
wykonują się w mej własnej pracowni tanio i rychło.

M. Boden'a interes przesyłkowy.

Doniesienie! Na życzenie mých zamiejscowych odbiorców urządziłem interes przesyłkowy
Towar przesyłam za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową
franko: przedmioty do przesyłki przeznaczone są zawsze te same i po tejże cenie co tu we Wrocławiu
na sprzedaż przeznaczone. Obszerny katalog, czyli cennik wysłać na żądanie każdemu darmo i franko.
Przesyłki do wyboru przy podaniu przybliżającej sumy i dołączeniu poleceń uskuteczniłam bezpłatnie i fr.,
atoli bez polecenia tylko za zaliczką pocztową, a co się nie podoba zamieniam każdego czasu. Przy za-
mawianiu futer męskich proszę podać szerokość plecy i długość rąk, przy futrach dla niewiast dołączyć ta-
lię, poczem obejmuję gwarancją za dobre siedzenie.

Szczegółne zamówienia wykonują się w 12 godzinach.

Spowodowany znaczną objętością mego interesu, urządziłem w mym wielkim domu, Wrocław rynek 38
dziesięć wielkich lokali do sprzedawania, tak że każdy kupujący jak najwygodniej może być obsłużony.

Ja nie utrzymuję ani we Wrocławiu, ani w innym mieście. Rzeszy niemieckiej pobocznych interesów,
agentur lub podróży.

M. Boden, majster kuśnierski Wrocław.
Ring 38, grüne Röhrrseite, parter, I. i II. piętro. Ring 38.

Skład

dobrego wina czerwonego i węgierskiego
oraz różnego mydycznego

wina + tokajskiego

chemicznie zbadanego i przez lekarzy jako środek
wzmacniający uznanego butelka od 1 m. 25 fen. do
2 marek poleca

Królewska Huta, **Albert Roter,**
Katowitzerstrasse obok parku hutniczego i promenady.

Salo Welchmann, Katowice,

naprzeciw księgarni Kraus'a sprzedaje tanio i rzetelnie
Wierzchnie surduty z podszywką po 12, 14, 15 i 18 m.
Ubiory zupełne po 15, 16, 18, 22, 24 do 30 marek
Chusty dobre i ciężkie po 4, 5, 6 do 10 marek.
Flanele podwójne najpiękniejsze desenie tanio.
Barachan od 20, 25 i 30 fen. łokieć.
Sukna na ubiory różnego gatunku.
Wielki wybór wiońcy dla wieśniaczek, wstęg, fartuchów,
edwabiu, atlasu, wszelkie artykuły dla stroju wieśniaczek.

Szanownej Publiczności Szarleja i okolicy dono-
szę uprzejmie, że przez tanie zakupienie wszelkich
potrzeb zimowych, jestem w stanie, takowe po nadzw-
yczaj tanich cenach sprzedawać i polecam:

Ubiory z materyi zimowej od 20 do 25 młk.
Spodnie „ „ „ 5 „ 6 „
Zakłady „ „ „ 8 „

Spodnie z angielskiej skóry najłep. gatunku 2,40 młk.
Flanele 3/4 szerokie, łokieć po 80 fen. Flanele 1/2 szerokie łokieć
po 1, m. 10 fen., prosząc o łaskawe względy.

J. Tichauer w Szarleju.

Regulatory freiburgskie,
zegary ściennie i budziki
zegarkaisrebrne i złote, nowe
zegarki od 10 marek.

Wielki skład
towarów złotych i srebrnych:
piersienn, zausznic, broszy, krzy-
żyków, łańcuszków, okuć na tań-
caszki itd.

Reparacje
wykonują się pod gwarancją tanio.

F. Stelcer,
w Król. Hucie, Kaiserstr. Nr. 27.
w domu p. Nowaka, naprzeciw kościoła
św. Jadwigi

Polecam
oszczędne gospodyniom codziennie
świeżo paloną

KAWĘ
perłową, Jawa, Menado, Mocca,
Ceylon, Domingo, Sonhon, Guatemala
od 70 do 160 fen.

ORAZ
wymienitą erłową rafinadę
(ukier)

mielony i w głowie funt 28 f.
la. Mydło oranienburskie jaderne
bardzo suche funt . . . 30 fen.
III. także . . . 25 „
Szkrobek wymienity od 25—30 „
Sodę angielską . . . 8 „
przy 5 funtach po . . . 6 „

F. Bernard,
Królewska Huta Steigerstr.

Skład

sol, gorzałki, wina, farb, mydła, lnia-
nego kołaczucha i wszelkich innych
towarów kupieckich poleca handle-
rzom tanio **Aug. Psotta.**
Racibórz.

W Wielkiej Złotysz Nr. 6, przy
dworcu kolei Pyskowice jest łaznia,
posiadłość obejmująca 24 morgi
bardzo tanio do sprzedania.

Wielki skład sn. dółów zimowych,
ubiorów gotowych
różnego gatunku,
i towarów łokciowych
po najtańszych cenach znajduję się
w **Wielkich Strzelcach,**
stary rynek Nr. 5.

175. król. pruska loterya klasowa

Ciągnienie II. klasy 9. do 11. Listopada 1886.

Losy całe 100 m., połowki 50 m. ćwierci 25 m. (Depot); Udziały: w 1/5
20 m., 1/10 10 m., 1/20 5 m., 1/40 3 m.; Udziały do wszystkich klas ważne
z urzędową listą franko: 1/5 40 m., 1/10 20 m., 1/20 10 m., 1/40 5 1/2 m.
Czerwon. krzyża lot. Główna wygr. 150.000 m. Ciagn. 22. Listop. po 5
m., lista i porto 30 fen. — **Berlińskie artyst. losy.** Ciagn. 30 Listop. po
1 m., 11 losów 10 m. — **Welmarckie losy.** Główna wygr. 60.000 m.
Ciagn. 7. Grudn. po 5 m. Listy i porto 35 fen. — **Kolońskie i Ulmskie**
losy. Główna wygr. 75.000 m. po 3 m. Listy i porto 30 fen. — **Koloń-**
skie i Ś. Piotra losy. Główna wygr. 25.000 m. Ciagn. 1. Mar. a po 1 m.
11 losów 10 m. Listy i porto 20 fen.

A. Fuhse, Bank- und Lotterie-Geschäft. **Berlin W.,** Friedrichstr. 79
im Faberhaus.

1500 do 2000 mk. racznie za oboku pobocznego

moje każdy rzetelnie racznie bez kapitału i ryzyka u mnie przez sprze-
daz prawnie doswolonych losów państwowych i premiiowych zarobić.
Oferty pod adresem **Bankhaus Max Grünwald** Frankfurt am Main.

Na porę zimową

polecam mój nowourządzony skład

ubiorów zimowych

Rzeszy u mnie kupione odznaczają się elegancją
robotą, dobrem siedzeniem i trwałą materyą.
Rezerwistom kupującym u mnie swe potrzeby na
zimę udziacam szc. gólne korzyści.

Proszę o liezne odwiedzenie mnie

Król. Huta. S. Roth majster krawiecki.

Z powodu przeprowadzenia wyprzedaje mój wielki skład towarów żelaznych:

500 piecy żelaznych i rur, 600 ram i blach na piece,
1000 rósat, blachy żelaznej i cynkowej,
wszelkie okucia do drzwi i okien,
Cement, pape na dachy po połowicznych cenach fabrycznych,
Gwoździe druciane po 10 fen. funt.
M. FINKEL w Lipinach,
handel żelaza.



Freiburgskie Regulatory
(znany najlepszy fabrykat)
oraz wszelkie gatunki
zegarków kieszonkowych,
zegarów ściennych, budzików
poleca
E. Sachweh,
zegarmistrz,
Królewska Huta, rynek w domu pana
dr Górke.

Rzetelna wyprzedaż.

Kupiłem od **Louis Hart'ga** sklep, zawierający
sukno, towary na szaty, flanele itd
ażebym ten sklep prędko wypróżnić, sprzedawam towary
bardzo tanio.

Woźniki w Październiku 1886.

Henryk Brauer.



Dla wzrostu brody
jest jedynie najpewniejszym i najrze-
niejszym środkiem **Pawła Bosse'go**
Oryginalny - Mustaches - Balsam
Za skuteczność w 4 do 6 tygodni
„Dawn ej.“ gwarantuje. Dla skóry zupełnie niesko-
dliwa. Świadcstwa się już nie ogłaszają. Wysełka pod dyktando
także za zaliczką pocztową. Sklep po 2 m. 50 fen. — Na składzie
ma fryzjer **Karol Pittel** w Król. Hucie, Richterstr. Nr. 26.

Ponieważ już handla mego prowa-
dzić nie będę, przeto sprzedaję za-
mym towarów wełnianych na-
smy i suknie po miotonych ce-
nach. Do 1. Stycznia 1887 roku cały
mwar sprzedany być musi.
Ju. L. Nothmann
w Wielkich Strzelcach.

De wszystkich prac pismiennych w
niemieckim i polskim języku jako i
do rachunków poleca się
Teraz są **18000 Mrk.** na pier-
wszą hypotekę do wypożyczenia.
Leo Wyszomirski,
w Królewskiej Hucie Cesarzka ul. 37.